

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukami garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. lipca. Z ministeryum spraw wewnętrznych nadeszła dziś następująca telegraficzna depesza:

Wiedeń, 17. lipca 10 godzina 15 minut przed południem. Jej Mości Cesarzowa miała tej nocy sen nieprzerwany i spokojny. Słabość połogowa przemija z największą regularnością. Stan zdrowia nowonarodzonej Najdostojniejszej Arcyksiężniczki jest pomyślny.

Laxenburg, 17. lipca 1856 — 7 godz. rano.

Seeburger, c. k. lekarz przyboczny.

Kraków, 11. lipca. W krakowskim okręgu administracyjnym w Galicyi i w wielkiem księstwie krakowskiem sprawdziły c. k. indemnizacyjne komisye powiatowe do końca czerwca 1856 8434 zameldowań z 264.466 pozycjami.

Całkiem załatwiono 3621 zameldowań co do należności przypadających do wynagrodzenia z funduszu krajowego w 3524 gminach i przysiołkach z 161.449 obowiązanych i z kapitałem indemnizacyjnym 24.468.138 złr., a przytem wydano 3452 wyroków.

Obliczono też wynagrodzenie za niesłusznie uiszczoną należność poddańcze w sumie 15.212 złr., tytułem zaś zaległości przysądzonego za czas do 15. maja 1848 24.514 złr.

Dalej załatwiły zupełnie wspomniane komisye w tym samym przeciągu czasu 2872 zameldowań względem wynagrodzenia i spłacenia tych należności ze strony obowiązanych, które na ich korzyść zniesione zostały, a to w 2181 gminach i przysiołkach, i uwolniono od ciężarów poddańczych w tych gminach 40.374 obowiązanych z kapitałem indemnizacyjnym w sumie 2.086.424 złr.

W zaległościach dziesięciny obliczono 234.625 złr., przytem wydano 40.374 wyroków indywidualnych i dla gmin szczególnych, i sporządzono 11.556 specjalnych wykazów zaległości i 1564 wykazów głównych.

Z kapitału przysądzonego uprawnionym do otrzymania indemnizacji przez c. k. powiatowe komisye indemnizacyjne w pierwszej instancyi w sumie 26.555.562 złr. przypada za miesiąc czerwiec 1856 1.124.892 złr.

Ze strony c. k. ministeryalnej komisji indemnizacyjnej przysądzone do wynagrodzenia stanowczo w drugiej instancyi w czasie do końca czerwca 1856.

a) w zaliczkach na kapitał z zastrzeżeniem sądowego przyznania 3.828.000 złr.

b) tytułem zaliczki na renty w obligacjach na dług państwa 3.680.830 złr., i

c) na rachunek kapitału indemnizacyjnego i wykupno 25.299.050 złr., a nakoniec

d) w zaległościach do 15. maja 1848 23.434 złr., i w zaległościach dziesięciny 178.201 złr.

Z przysądzonego kapitału wypada na miesiąc czerwiec 1856 1.078.106 złr.

Liczba obowiązujących w tej mierze wyroków wynosi 3223, a mianowicie względem należności poddańczych w 3319 gminach i przysiołkach z 150.283 obowiązanych, jako też 33.074 wyroków co do słusznego wynagrodzenia i spłacenia powinności zniesionych w 1822 gminach i przysiołkach z 33.074 obowiązanych.

C. k. dyrekcya funduszków indemnizacyjnych zaasygnowała:

a) w zaliczkach na kapitał i renty dla 1249 uprawnionych 5.404.610 złr.

b) w przynależnych zaległościach rent po dokonaniem obliczenia dla 835 uprawnionych 1.260.933 złr., i nakoniec.

c) tytułem reszty kwoty kapitałowej dla 328 uprawnionych 3.564.314 złr., a przeto razem 10.232.857 złr. w czasie do końca czerwca 1856, z którejto sumy wypłaciły c. k. kasy funduszków indemnizacyjnych stronom przynależnym 9.701.480 złr. w 12.715 obligacjach na dług państwa i 60.320 złr. w gotówce.

(Nowiny dworu. — Ułaskawienia.)

Wiedeń, 14. lipca. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiężę Jan odjedzie pojutrze do Pragi odwiedzić Cesarza Ferdynanda i Cesarzową Jego Małżonkę, a z tamąd na Wiedeń powróci do Styryi. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiężę Karol Ludwik odjechał dziś rano do Drezdna. Książę Lothar Metternich odjechał dziś rano północną koleją żelazną do Königsworth i Johannisberg, a w jesieni powróci znowu do Wiednia. Książę Ryszard Metternich, c. k. ambasador odjeżdża w tych dniach z Morawii także do Königsworth a z tamąd na Wiedeń na swą posadę do Drezdna.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył z powodu rozwiązania najdostojniejszej swej Małżonki, Jej Mości Cesarzowej Elżbiety, następujących aresztantów, skazanych za polityczne zbrodnie na więzienie w fortecach i domach karnych, częścią całkiem ułaskawić, częścią opuścić im niejaką część czasu kary, mianowicie:

Całkiem ułaskawieni są:

Becke Józef, Lukats Karol, Jarossy Adam, Fodor Stefan, Klement Jerzy, Wintzer Franciszek, Szebes Emil, Ellek Franciszek, Tomashek Franciszek, Szörös Emeryk, Sebestyen Gabryel, Janossy Ludwik, Zakarjas Karol, Palko Jerzy, Done Mojżesz, Remellay August, Jakowich Józef, Körössy Alexander, Tanko Franciszek, Mandits Paweł, Zeleny Karol, Rewicki Józef, Molnar Józef, Papp Jan, Sperlagh Franciszek, Tichy Karol, Hermes Franciszek, Vogt Jan, Patruban Marcin, Franceschini Angelo, Retti Alexander, Komaromy Jerzy, Thaiss Alexander, Wanner Józef, Sengsbratl Adam, Humersberger Szymon, Karlinger Ignacy, Prohaska Franciszek, Moskeller Ignacy, Weissmann Jan, Schindlauer Edward, Kubiński Ignacy, Witt Franciszek, Fischer Jan, Rausch Jan, Kaiss Antoni, Kiraly Ryszard, Stangel Maciej, Gazdoun Mikołaj, Lichtenegger Jan, Hoffinger Maciej, Füllöpp Samuel, Besse Jan, Semenza Luigi, Meissner Wincenty, Jarosiewicz Elias, Entreffy Karol, Zoo Jan, Zuker Bertrand, Znajmer Adolf, Prunner Franciszek, Eckert Wawrzyniec, Krois Rudolf, Müller Karol, Fuchs Antoni, Müller Franciszek, Heller Wilhelm, Meyer Franciszek, Toscha Iwan, Nagy Jerzy, Vargay Jerzy, Nagy Eugeniusz, Czillich Edward, Mariassy Jan, Toth Rafael August, Querlonde Ferdynand, Szathmary Michał, Prötzl Michał, Dipold Antoni, Mezey Karol, Gärtner Stanisław, Frummer Antoni, Hazay Franciszek, Wunder Michał, Wochocz Franciszek, Kalas Franciszek, Huhn Józef, Schauer Otto, Neumann Józef, Muzik Franciszek, Duras Franciszek, Lange Antoni, Jung Franciszek, König Rudolf, Kautecki Franciszek, Gaal Jerzy, Krassny Andrzej, Toaldi Antonio, Orgelmeister Dominik, Magoszi Rozalia, Girel Franciszek, Turri Giovanni, Stanisławczyk Stanisław, Wojczyk Maciej, Roncelli Vincenzo, Koncs Jan, Erdey Stefan, Asboth Ludwik, Freiburg Ludwik, Parczetich Zygmunt, Schenowitz Fryderyk, Szabo Józef, Czuttak Koltoman, Barys Walentyn, Przybyłowski Wincenty, Gagulski Szymon, Lang Marcin, Bertok Szczepan, Kolossy Jan, Bonfanti Vincenzo, Skąpski Franciszek, Kalman Jerzy, Szczenyj Daniel, Tangel Leopold, Frombach Jan, Reiss Jerzy, Szegledy Józef, i Girardelli Giovanni, następnie Stuhr Józef, Rudolph Marcin, Rendl Jan, Winscher Marcin, Gstettenbauer Jan, Eisenmagen Maciej, Silberstein August, Odor Władysław.

Z opuszczeniem połowy pierwiastkowego czasu kary:

Szarossy Franciszek, Kürty Szczepan, Imredy Józef, Jabłnicki Ignacy, Kenderessy Anna, Hubaczek August, Makowiczka Franciszek, Kinzl Franciszek, Winkler Marcin, Knezy Zygmunt, Harezanj Józef, Klipunowski Karol, Bartos Alexander, Buda Walentyn, Sładkowski Karol, Sabina Karol, Kemenyj Ludwik Baron, Toth Władysław, Gablenz Rudolf, Ajer Michał, Laski Jan, Gerhart Franciszek, Bako Samuel, Benedek Dawid, FASTER Kasper, Szentkiralyj Elżbieta, Bottini Antonio, Kowacz Ernest, Egötö Ludwik, Lech Piotr, Jeziorowski Teofil, Riedler Henryk, Heiss Dyonizy, Muss Franciszek, Schmolnauer Franciszek, Schmollnauer Jakób, Steinbrecher Maciej i Steinbrecher Katarzyna;

Z opuszczeniem trzeciej części zasądzonego czasu kary:

Bobory Karol, Hankowicz Jerzy, Szabo-Oroszhegyj Józef, Gal Daniel, Malaman Giovanni, Marchi Carlo, Hammel Józef, Tury Jan, Batho Ignacy, Czanyj Daniel, Kleinert Wacław, Pethö Ambroży, Retthy Karol, Retthy Gabryel, Schranz Franciszek, Görögh Daniel, Truschka Jan, Lakatos Andrzej, Buda Alexander, Panker Aloizy, Kessler Karol, Timar Józef, Szalay Ludwik, Borbelly Alexander, Haase Tobiasz, Ernst Jędrzej, Galli Agostine, Porembski Konstan-

tyń, Strzemecki Antoni, Dawid Michał, Psotta Maurycy, Mirtse Franciszek, Beranek Franciszek, Roth Jędrzej, Stiasny Emanuel, Moltini Angello, Morer Giovanni, Dalajczyk Józef, Kaldrowicz Jan i Rodler Karol.

Z opuszczeniem czwartej części zasądzanego czasu kary:

Bonis Samuel, Paganoni Giovanni, Mangili Angelo, Neubauer Jan, Görba Jan i Ciocca Giacomo.

Z opuszczeniem lat pojedynczych, a mianowicie:

Cavaletto Alberto i Fernelli Domeniko sześć, Oczway Franciszek trzy, Szillye Gabryel dwa, Drechsler Antoni, Bayer Karol, Winding Krystyan i Durum Jerzy, każdemu po dwa, Szatkowski Jan trzy, Skublies Stefan dwa, Lenard Maciej i Ollig Paweł każdemu po dwa, Inveruzzi Angelo ośm, Hoffman Michał dwa, Milassin Józef i Eisenbach Ferdynand dwa lata.

— Jego Excelencya jeneralny gubernator Lombardzko-weneckiego Królestwa, feldmarszałek hrabia Radetzky, dozwolił politycznemu wychodźcy Nicolo Stratico powrócić do c. k. państw bezkarnie i z odzyskaniem prawa obywatelstwa w Austrii.

Hiszpania.

(Zamachy i aresztacje. — Depesza z 10. lipca.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 7. lipca: „Rocznice wypadków lipcowych w roku 1854 obchodzono dziś z wielką uroczystością. — Fałszywa to wieść zupełnie, jakoby Espartero myślał kiedykolwiek o podróży do Logrono, i że jest mowa teraz o zmianach w gabinecie. — Kastylia spokojna. Przyczyny pożarów niedocieczono jeszcze. Jeden z rozstrzelanych niedawno powstańców miał dobrą posadę przy kolei żelaznej. Wszelkie przyrzeczenia, że będzie mu darowane życie, niezdolały nakłonić go do najmniejszego zezwania. Przecież niepodlega wątpliwości, że Karliści byli głównymi sprawcami ostatnich zaburzeń. W Bilbao uwięziono jednego i znaleziono przy nim korespondencje i papiery rzucające niejakie światło na wypadki kastyljskie. Pokazało się, że miano zamiar podpalić tutejszy gazometr znajdujący się za bramą Puerta de Toledo. Władze zostały uwiadomione o tem i użyły stosownych środków. Wiele osób składa swe pieniądze w banku hiszpańskim, gdzie uważają je za najbezpieczniejsze. Rząd ściągnął wojska w pobliżu Madrytu.“

Depesza z **Madrytu** z 10. lipca donosi: „Minister Escosura powrócił dziś wieczór. Na różnych punktach prowincyi Toledo wydarzyły się podpalenia, ale przytłumiono ogień. Władze rozpoczęły śledztwo.“

Anglia.

(Lord Campbell za ograniczeniem sprzedaży trucizny. — Posiedzenie w izbach d. 9. i 10. lipca. — Szczegóły buntu milicyi.)

Londyn, 11. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu *izby wyższej* wyraził *Lord Campbell* nadzieję, że *Lord kanclerz* przedłoży na najbliższej sesyi bil utrudniający sprzedaż trucizny. Od kilku lat, mówił, mnożą się w Anglii w zatrważający sposób zbrodnie otrucia i jego zdaniem potrzeba koniecznie nowej ustawy, któraby uregulowała sprzedaż trucizny. Wielu morderstw tego rodzaju dopuszczano się w zamiarze towarzystw pogrzebowych i często zdarzało się, że ludzie biędni, by otrzymać sumę przeznaczoną na koszt pogrzebu, truli własne dzieci. Inny rodzaj morderstwa za pomocą trucizny wypływa z teraźniejszego systemu zabezpieczeń życia. Zdarza się, że ktoś dla popełnienia zabójstwa tylko zabezpiecza życie drugiego, który zresztą weale go nieobchodzi, a on sam (*Campbell*) wie z własnego doświadczenia, że często popełniano morderstwa w tej myśli. Aż do niedawna nieutrudniały żadne przeszkody kupowania trucizny i równie łatwo można było dostać arseniku jak soli lub masła. — Ztąd wynikło, że otrucia za pomocą arseniku rozmnożyły się w zatrważający sposób, mianowicie w hrabstwach *Essex* i *Norfolk*. Bilem wniesionym ze strony teraźniejszego *Lorda-namiestnika Irlandyi* została ograniczona sprzedaż arseniku. Dlatego wyszła teraz z mody ta trucizna, a miejsce jej zajęła inna, tak zwana *Nux vomica*. U każdego aptekarza w Anglii można z największą łatwością dostać tej trucizny, jeśli powie tylko, że potrzeba jej do trucia szczurów. Także i strychninu można dostać z łatwością. Są miejsca, gdzie niepozwalają ludziom kąpać się inaczej, jak tylko około bioder. Moze w tem jest za wiele ostrożności, ale cokolwiek więcej tej ostrożności w sprzedaży trucizny niezaskodziłoby pewno w Anglii. *Lord kanclerz* odpowiedział, że zdaniem jednego z najznakomitszych medyków w Anglii mogłoby to pociągnąć wiele nieszczęść za sobą, jeśli ogłoszono publicznie, że istnieje 17 do 18 trucizn, które równie są zabójcze jak arsenik. Z popełnionych jednak ostatnimi czasy zbrodni stały się tak znanymi niektóre z tych trucizn, że niemożna on (*kanclerz*) pojąć, dlaczegoby niemiano policzyć strychninu i tej lub owej trucizny do jednej kategorii z arsenikiem. O ile mu wiadomo, jednak przyrzekł minister spraw wewnętrznych poświęcić najtroskliwszą uwagę temu przedmiotowi w ciągu feryi parlamentarnych.

— Z wybrzeża angielskiego odplynęły znowu trzy okręta wojenne do angielsko-amerykańskich stacyi floty.

— Posiedzenie *izby niższej* na dniu 9. lipca rozpoczęło się dopiero o godzinie 3. zamiast o 12., ponieważ członkowie chcieli się przypatrzeć tryumfalnemu wjazdowi gwardyi. Na wniosek, ażeby izba przeszła w komitet nad bilem względem służby cywilnej, powstał kanclerz skarbu i odczytał krótkie sprawozdanie o zaprowadzonych już egzaminach kandydatów urzędowych. Z 1748 kandydatów otrzymało 1070 świadectwa uzdolnienia, a tylko 678 nie-

było w stanie wykazać się tą odrobiną wykształcenia, jakiej zadają od wstępującego do służby państwa. Zaprowadzenie egzaminów w podrzędnych gałęziach służby uważa rząd za niestosowne, mogłoby to narazić zasadę na śmieszność; ale wyższych posad niebędzie rząd nadawać nigdy na przyszłość bez egzaminów, czem bez wątpienia zaspokojony zostanie autor bilu (*Lord Goderich*). *Sir Strafford Northcote* poprzestaje chętnie na oświadczeniu *Lorda kanclerza*, poczem *Lord Goderich* oświadcza, że gotów jest cofnąć swoją mocę. To samo zrobił *Mr. Moore* z swoim bilem względem dzierżawców irlandzkich, ponieważ sesya jest prawie na ukończeniu. *Lord Palmerston* (który przybył do izby dopiero po oświadczeniu pana *Moore*) oświadcza się przeciw interwencji rządu w sprawach między właścicielami i dzierżawcami, i chociaż co do właściwych stosunków posiadłości w Irlandyi, możnaby zrobić wyjątek w tej mierze, musi on przecież z szczególnych powodów zbijać wniosek pana *Moore*. Tu oznajmiono śród wesolej wrzawy prezydentowi ministrów, że bil ten został cofnięty. To co innego, zakończył *Lord Palmerston*; de mortuis nil nisi bonum. (Śmiech). Na wzmiankę *Mra. Maquire*, że rząd weźmie bez wątpienia na przyszły rok pod ścisłą rozprawę sprawę dzierżawców, oświadcza *Lord Palmerston*, że rząd niemożna w tej chwili do niczego się obowiązywać. Trzeci bil (względem sądownictwa cywilnego) upadł dla rozwickłej debaty, która trwała aż do 3/4 na 6tą. Wkońcu wniósł jeszcze *Mr. Couper* bil, którym istnienie urzędu sanitarnego na rok jeszcze sankcyonowane zostało.

Na posiedzeniu *izby wyższej* z 10go, po ukończeniu debaty nad wnioskiem *Lorda Campbell* względem ograniczenia sprzedaży trucizny, oświadczył na zapytanie *Lord Panmure*, że rząd nieotrzymał jeszcze żadnych urzędowych wiadomości o krawalu milicyi w *Nenagh*. Po załatwieniu kilku innych spraw przedłożył *Lord kanclerz* do pierwszego odczytania bil względem pensyonowania biskupów w *Londynie* i *Salisbury*. *Lordowie Redesdale* i *Campbell* niezgadali się co do sposobu i czasu przedłożenia tego bilu, ale zresztą niewystępowali przeciw niemu.

W *izbie niższej* na interpelację pułkownika *Dunne* względem traktatu paryzkiego i żegluga na *Dunaju*, odpowiedział *Lord Palmerston*: Podług traktatu paryzkiego podlegać ma i nadal żegluga na *Dunaju* postanowieniom traktatu z roku 1815, o ile odnosi się do rzek spławnych, które dzielą rozmaite państwa lub przepływają przez nie. Traktat ten zaś postanawia, że rzeki takie mają być wzdłuż całej swej linii spławnej otwarte żegludze handlowej wszystkich narodów i podlegać tylko pewnym policyjnym i innym regulacyom, jakie uchwaliła komisya złożona z zastępców państw pogranicznych; a ja sądzę, że postanowienie to pozwala statkom wszystkich krajów wpływać na *Dunaj* u ujścia jego do czarnego morza i żeglować w górę rzeki, jak dalece jest spławna, naturalnie z zachowaniem regulacyi przepisanych traktatem. Zdaje mi się jednakże, że interpelacya szanownego członka odnosi się szczególnie do przywileju, jaki rząd austryacki nadał dawniej pewnemu towarzystwu austryackiemu i zdaniem mojem niezgadza się już ten przywilej z postanowieniami traktatu. — *Mr. F. Peel* oświadcza na zapytanie: Widziałem depeszę telegraficzną od jenerala *Chatterton*, która donosi, że w *Nenagh* (w Irlandyi), gdzie zaszły zaburzenia między milicyą i wojskiem liniowem, przywrócono już spokojność. Przy końcu dodaje ta depesza, że 1 żołnierz z wojska liniowego poległ na placu, a 10 lub 12 innych zostało ranionych; o stratach milicyi niema żadnej wzmianki. — Po krótkiej naradzie między *Mrem d'Israeli*, *Lordem Palmerstonem* i *Lordem John Russell*, zdecydował się *Lord J. Russell* odłożyć na poniedziałek, 14. b. m. swoją interpelację względem spraw włoskich, która bez wątpienia wywoła dłuższą debatę.

— O zawichrzeniach wszczętych przez milicyę „*Nord Tipperary*“ podają dzienniki iryjskie bliższe teraz szczegóły. Zaszły one w mieście *Nenagh* i zaczęły się 7. lipca. Pierwszym do nich powodem było rozporządzenie względem rozwiązania milicyi i złożenia mundurów stosownie do regulaminu. Jeden z należących do tej milicyi nie chciał złożyć spodni, a gdy go za upor osadzono w areszcie, zmówili się jego koledzy i powzięli zamiar uwolnić przemocą swego towarzysza. Jakoż przywieśli to do skutku i nie tylko swego kolegę, lecz i wszystkich innych aresztantów odbili, przy czem wyłamali drzwi i okna, i zgruchotali wszystko, co się im tylko pod rękę nawinęło. W zaciekłości swojej oświadczyli następnie wszyscy bez wyjątku, że potąd się nie uspokoją, pokąd im niewypłacą reszty naręcznego i nie pozwolą munduru zatrzymać. Wszelkie perswazye oficerów i kapelana ich były bezskuteczne, a o godzinie 10. wieczór były ulice miejskie widownią smutnych zaburzeń. Milicya wyszła o tej godzinie z koszar, gdzie potąd zachowała się dość jeszcze spokojnie, a wpadłszy do miasta wytknęła najprzód szyby w zabudowaniu policyi i w kasarni pobliskiej, usiłowała splundrować magazyn broni, zkąd jednak oficerowie dość jeszcze wcześniej uprzatnęli amunicję i zmusili bandę pułkową, by im podczas pochodu przez miasto przygrywała. Noc ta była dla mieszkańców miasteczka pełna obawy; milicya ciągle strzelała z karabinów i nie przypuściła do siebie żadnego oficera, a gawiedź miejska zachęcała ich jeszcze do nieposłuszeństwa. Trwało to aż do rana, to jest do 8. lipca. W wielu domach publicznych i prywatnych powybijano wszystkie szyby i powyrywano okienice, a wichrzyciele przygotowali się do oporu, gdyby przeciw nim wysłano wojsko regularne i artylerję.

Ostatni raport z *Nenagh* otrzymano w drodze telegraficznej na *Dublin*: „*Nenagh*, we czwartek (9) w nocy. — Dziś po południu

o godzinie 4. weszło do miasta 520 żołnierza pod wodzą pułkownika Hart z Templemore; oddział ten udał się z bronią nabitą do koszar milicyi zbuntowanej. Nad wszelkie spodziewanie znaleziono bramę otwartą, zaczęli oddział wojskowy wszedł prosto na dziedziniec i ustawił się szeregiem; naprzeciw niemu stanęła rzędem także i milicya, lecz broni złożyć nie chciała nawet po odczytaniu aktu o buncie i po wydaleniu z dziedzińca wszystkich osób cywilnych. Tymczasem wrócił do koszar inny oddział milicyi zbuntowanej, który potąd włóczył się po ulicach, dał ognia przez kratę w bramę do wojska ustawionego na dziedzińcu; niektórzy z milicyi strzelali z muru do żołnierzy, z których jeden poległ na miejscu, 3 otrzymało rany niebezpieczne, a kilku lekkie skaleczenia. Tak stały rzeczy, aż pokąd nie przybył generał Chatterton z posiłkami o godzinie Sej wieczór. Również otrzymała posiłki i policya, lecz ztemwzrostkiem nieustawał ogień karabinowy aż do godziny 9ej; z obu stron poległo po kilku ludzi, a przytem także i jeden spokojny, do całej tej sprawy nienależący mieszkaniec nazwiskiem Gibbons, który zginął od strzału na ulicy. Po 9ej godzinie walka ustala, a gdy o godzinie 11ej przybył jeszcze i oddział ułanów, niepozostało nic innego milicyi, jak tylko złożyć broń i poddać się dobrowolnie. Milicya utracić miała jak słyhać 3 poległych i 8 rannych.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Wykaz banku.)

Paryż, 11. lipca. Dekretem cesarskim nakazano, ażeby po grzeb ministra nauk i wyznań ś. p. Fortoula ze względu na znakomite zasługi jego odbył się kosztem państwa. — Korweta parowa „Duchayla“ powróciła dnia wczorajszego do Tulonu z Civitavecchii, gdzie wysadziła na ląd kardynała Legata Patrizi.

Rada gminna miasta Trelazé postanowiła wznieść pomnik na pamiątkę odwiedzin Cesarza podczas ostatniej powodzi. Przeszło 1400 robotników zatrudnionych przy tamtejszym moście brało udział w subskrypcyi utworzonej w tym zamiarze.

Podług miesięcznego wykazu banku francuskiego pomniejszył się jego zapas gotówki (teraz 252 milion.) o 54, a bieżący rachunek skarbu o 13 milionów; przeciwnie zaś powiększyły się: portfeil o 89, obieg banknotów (teraz 632 milion.) o 20, bieżące rachunki prywatne o 27, a zaliczki na akcyje o 5 milionów.

Włochy.

(Zabiegi dziennika „Risorgimento“ do przyszłych wyborów gminnych. — P. Kisselew mianowany ambasadorem przy stolicy papieżkiej. — Obchód urodzin księcia parmeńskiego.)

Dziennik *Armonia* z 8. b. m. opowiada dla wyjaśnienia obecnych stosunków w **Turyńcu**, że przy sposobności zbliżających się wyborów gminnych przedłożył wydział wyborczy dziennika *Risorgimento* listę kandydatów, i przyrzeka przytem wyborcom swoim, że ich wybrani będą czuwać nad bezpieczeństwem osób i własności. „Szczególna rzecz,“ — powiada ów dziennik piemontski — „chcieliście reformować legacye, uwolnić Neapol, ocalić Toskanię, bronić Parmy, zdobyć Lombardię i Wenecję, a nie mogliście dotąd zapewnić waszej stolicy Turynowi bezpieczeństwa osoby i własności. Zróbcie pierwęj porządek we własnym domu, nim wejdziecie do sąsiedniego.“

— Czytamy w *Giornale di Roma*: „Dnia 5. lipca miał zaszczyt Jego Excelencya p. Kisselew, tajny radca Jego Mości Cesarza Wszech Rosyi, doręczyć Jego Świątobliwości Papieżowi pismo cesarskie, którem zawierzytelnością został w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Cesarza rosyjskiego przy stolicy papieżkiej. Ojciec święty raczył przyjąć go z szczególną życzliwością. Po audyencji oddał poseł cesarski wizytę Jego Eminencyi kardynałowi-ministrowi Antonelli, który przyjmował go z wszelkimi honorami.“

— *Gaz. di Parma* pisze: „Urodziny Jego królewicz. Mości księcia Roberta obchodzone z wielką uroczystością. Do dnia jeszcze dawała artylerya z cytadeli uroczajne salwy, a o godzinie 11tej przed południem odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, na którym znajdowała się Jej królewicz. Mość Rejentka z całym dworem, korpus dyplomatyczny, władze itd. Ich Excelencye c. k. generał Crenneville i jeneralny komendant wojsk parmeńskich komandor Crotti, jako też znajdujący się w Parmie c. k. austriacki i książęco-parmeński korpus oficerów byli również obecni. Ze strony municypalności obyły się rozmaite akta dobroczynności.“

Niemce.

(Excesa robotników w Küstrynie.)

Preuss. Korresp. donosi o excesach robotników w Küstrynie, co następuje: „Budowę frankfurtskiej kolei żelaznej Kreutz-Küstryn poruczono dwóm przedsiębiorcom, którzy ugodziwszy 1800 pojedynczych robotników wykonywują robotę. Co 14 dni wypłacają gażę w ten sposób, że szychtarze i dwaj deputowani każdego szychtu odbierają w domu przedsiębiorcy ugodzoną kwotę za wykonane roboty, a potem na miejscu budowania kolei wypłacają pojedynczym robotnikom przypadające raty. Dnia 5go w sobotę około siódmej godziny wieczór miało się odbyć płacenie gaży w pomieszkaniu przedsiębiorcy Tschirnera. Niektórzy szychtarze wraz z deputowanymi otrzymali już woprzód przynależne sumy, i udali się do swych szychtów na miejsce budowania. Przypadające na pojedynczych robotników kwoty po 14 srebr. groszy 4 fen. na dzień zdawały się

im za małe, gdyż sądzili, że otrzymają najmniej po 20 srebr. gr. chociaż im nigdy takiego zapewnienia nie dano. Nie przyjęli więc przysłanej kwoty i udali się z szychtarzami do pomieszkania przedsiębiorcy, przed którym stanawszy posłali szychtarzy do Tschirnera. Po niejakiem czasie zawołał jeden z szychtarzy z okna do robotników: „Otrzymacie tylko 14 srebr. gr. i 4 fen. na dzień, czy przystajecie na to?“ a gdy oni zaprzeczyli, dodał: „Tego niepotrzeba!“ Poczem Tschirner, który jest znany z swej życzliwości i słuszności, wyszedł sam z domu i chciał uspokoić robotników. Jednakże to się nie udało, zaczęto grozić, i chciano się targnąć na niego, tak, iż obecni urzędnicy policji tylko z trudnością odprawdzili go do domu. W tem zaczęli robotnicy wyrwać bruk i rzucali kamieniami do drzwi i okien. Urzędnicy policji musieli się cofnąć przed tłumem, równie jak przywołana, tylko z trzech ludzi złożona straż wojskowa. Podobnie i większa patrol została przywitana kamieniami, i musiała się ograniczyć na obszczeniu, aż pokąd nie nadeszła kompania wojskowa. Uderzono trzy razy w bęben z stosownemi przestankami i ogłoszono zwyczajną odezwę. A że robotnicy i na to jeszcze się nie rozeszli, tedy ruszyła kompania z bagnietem naprzeciw tłumom i rozpedziła je, przyczem pojedynczych aż do gościnnego domu ścigano. W tem natarciu skaleczono siedmiu bagnietami i kolbami. Rozprószone jednak tłumy. Odtąd nie zaburzano już spokojności, i nie ma obawy, ażeby się powtórzyły podobne sceny. Przyaresztowano niejaką liczbę osób, a indagacyę poruczono prokuratorowi państwa.“

Królestwo Polskie.

(Przepisy, jak przeprowadzać produkta transito.)

W Warszawie wyszło 9. lipca następujące rozporządzenie magistratu tamtejszego ściągające się do stosunków handlowych z Prusami:

Zachodzi pytanie, czy też dozwolony być może transport przewozowy produktów krajowych z Krzeszowa przez Austryę do królestwa, a mianowicie drzewa i zboża, które przeznaczone są do miasta Warszawy, a w sposób przewozowy i do Prus, i spławiane być mają Sanem i Wisłą, tudzież w jaki sposób w razie tego przyzwolenia zabezpieczyłoby należało powrotny transport tych przedmiotów do królestwa, (to jest z Galicyi po wywozie ich na komorę krzeszowiecką z królestwa, by po transporcie ich tranzytowym przez wspomnianą prowincyę austriacką wprowadzić produkta te pod Zawichostem znów do królestwa). Po przedłożeniu kwestyi tej namiestnikowi królestwa kazał książę Gorczakow z uwagi, że przepuszczenie tranzytowe produktów tutejszo-krajowych, a mianowicie zboża i drzewa na komorę celną w Krzeszowie rzeka Sanem jest już oddawna we zwyczaj, i że przepustka ta ułatwia mieszkańcom owych stron spław ich produktów do Warszawy i za granicę i sprzedaż po cenach nierównie korzystniejszych — w porozumieniu z ministrem finansów w Cesarstwie upoważnić celną komorę w Krzeszowie, by dozwalała przewozu produktów wspomnianych, mianowicie zaś zboża i drzewa, a to z wydaniem odpowiednich listów konwojowych i z zachowaniem tego przepisu, że dla lepszego zapewnienia się, jako przeznaczone do królestwa transporta powrócą tam w czasie należytych i oznaczonych, żądać ma komora celna dostatecznej rękojmi za przedmioty podlegające cłu wywozowemu, a to w kwocie odpowiedniej wymiarowi tego cła; od zboża zaś, którego wywóz za granicę jest do czasu wzbroniony, w kwocie trzykrotnej jego wartości, co służyć ma na pokrycie kar pieniężnych, nałożonych przepisami celnymi na wywóz przedmiotów zakazanych. Magistrat podając rozporządzenie niniejsze do powszechnej wiadomości oznajmia oraz, że komorom celnym w Krzeszowie i Zawichostcie poruczono wykonanie tego dekretu J. O. Księcia Namiestnika.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Werona, 14. lipca. Tutejszy dziennik *Specola* zbija z dobrego źródła pogłoski krążące o Parmie. Tylko między audytoryatem a władzą państwa parmeńskiego zachodziła różnica w zdaniu. Austrya przychyliła się do zdania rządu parmeńskiego, ponieważ szanuje niezawisłość każdego państwa. Zresztą stosunek przyjaźielski obydwóch państw sąsiednich w niczem nie został naruszony.

Londyn, 14. lipca. Na posiedzeniu izby wyższej zażądał lord *John Russell*, ażeby na stole izby złożono korespondencyę włoską, oświadczył, że nie pragnie ludzi partii liberalnej czynną interwencyę Anglii, ale żąda, ażeby przeszkodzono interwencyi obcej, a szczególnie podbiciu Włoch. *Lord Palmerston* zapewnił, że Anglia nieopuści Włoch i Sardynii, jednak niepodobna mu wchodzić bliżej w toczące się układy. *Bowyer* zapewnił, że Austrya jest za pokojem, i wkrótce ustąpi z państw papieżkich. *D'Israeli* sądzi, że interwencya Anglii byłaby bezowocna; w takim razie bowiem wystąpiłyby na jaw tajne towarzystwa i zagrożiłyby Francyi. Sardynia bardziej zagraża Austrii, aniżeli Austrya Sardynii. — Uspokojony mową *Palmerstona* cofnął lord *J. Russell* swoją mocę. — W izbie wyższej poruszył kwestyę włoską lord *Lyndhurst*. Hrabia *Clarendon* odpowiedział w tym samym duchu jak lord *Palmerston*. W obydwóch izbach zamknięto dyskusyę.

Konstantynopol, 9. lipca. Marszałek *Pelissier* przybył tu z Krymu; w przyszłą sobotę odbędzie wielką lustracyę wojska pod *Daubasza*, poczem będzie świetny obiad u *Sułtana*. Legia niemiecka odpłynie do Anglii; obóz pod *Maslakiem* zwijają. — Umarł tu

szwedzki konsul Gille. — Dawniejsza poczta między Konstantynopolem a Krymem ustała.

Kurs lwowski.

Dnia 17. lipca.

	mon. konw.	gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski		4	42	4	45
Dukat cesarski	" "	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	" "	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	36	1	37
Talar pruski	" "	1	29	1	31
Polski kurant i pięćzłotówka	" "	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	25	82	5
Galic. listy zastawne za 100 złr.		76	40	77	12
5% Pożyczka narodowa		84	45	85	40

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 14. lipca.

			w przecięciu
Obligacje długu państwa	5% za sto	84 84 1/2 1/4	84 1/8
detto pożyczki narod.	5%	85 1/2 1/8 1/4	85 1/16
detto z r. 1851 serya B.	5%	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	—	—
Obligacje długu państwa	4 1/2%	74	74
detto	4%	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	—	—
detto	3%	—	—
detto	2 1/2%	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto z r. 1839	—	—	—
detto z r. 1854	—	106 106 1/8	106 1/4
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 1/2%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyjskie i węgierskie	5%	77 5/8 3/4 7/8	77 1/4
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcyje bankowe	—	1112 1109	1110
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	587 1/2 583 1/4	585
Akcyje c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.	—	387 385 3/4	386 1/2
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	—	2872 1/2 2867	2867 1/2
Akcyje kolei żel. Głognickiej na 500 złr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—	263
Akc. kol. Bundziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.	—	262 263	603
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	—	606 602	—
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.	—	—	79 1/2
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	79 1/2	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 14. lipca.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	102 5/8 5/8 1/2	102 5/8 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	101 1/2 3/8 1/4	101 3/8 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	75 1/8 1/4 3/8 1/2	75 5/8 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—3 3 l.	10—3 3 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	102 5/8 1/4	102 5/8 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	2 m.
Paryż za 300 franków	119 3/8	119 3/8 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	265 265 1/2	265 1/2 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	T. S.
Cesarskie dukaty	—	Agio.
Dukaty al marco	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85 1/2 — 85 3/16. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 91 — 91 1/2. Obligacje długu państwa 5% 83 3/4 — 83 3/8, detto 4 1/2% 73 — 73 1/8, detto 4% 66 — 66 1/4, detto 2 1/2% 41 1/4 — 42 1/2, detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Oblig. Głogn. z wypłatą 5% 94 1/2 — 95. Detto Oedenburs. z wypl. 5% 92 — 93. Detto Peszt. 4% 92 1/2 — 93. Detto Medyol. 4% 91 — 91 1/2. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 87 — 87 1/2. Galic. i węgier. 5% 77 1/4 — 77 1/2. Detto innych krajów koron. 81 1/2 — 82 1/2. Obl. bank. 2 1/2% 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 240 — 240 1/2. Detto z r. 1839 120 1/2 — 120 3/4. Detto z r. 1854 105 1/4 — 106. Renty Como 13 3/4 — 14. Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 1/4 — 86 3/4. Głognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloyd'a (w srebrze) 5% 90 — 91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po

275 frank. za szt. 115 — 116. Akcyi bank. narodowego 1107 — 1108. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 384 1/2 — 385. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 115 1/2 — 116. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 260 — 261. Detto półn. kolei 286 1/4 — 286 1/2. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 349 1/4 — 349 1/2. Detto tow. żegl. parowej 601 — 602. Detto 13. wydania 570 — 575. Detto Lloyd'a 426 — 428. Peszt. mostu łańcuch. 66 — 67. Akcyje młyna parowego wiedz. 90 — 91. Detto Presab.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Esterhazego losy 40 złr. 68 1/2 — 69. Windischgrätz losy 23 — 23 1/4. Waldsteina losy — — —. Keglevicha losy 10 1/2 — 10 3/4. Ks. Salma losy — — —. St. Genois 37 1/8 — 37 3/8. Palfego losy 39 — 39 1/2. Amsterdam 2 m. 85. — Augsburg Uso 102 3/8. — Bukareszt 31 T. 265. — Konstantynopol 31 T. — — —. Frankfurt 3 m. 101 3/8. — Hamburg 2 m. 75 1/4. — — —. Liwurna 2 m. 102 l. — Londyn 3 m. 103. — Medyolan 2 m. 102 3/8. — Paryż 2 m. 119 3/8. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 — —. Napoleondor 8 1—8 1 1/4. — Angielskie Sover. 10 2 — 10 4. — Imperyal ros. 8 18.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 83 1/4; 4 1/4 —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 120 1/4. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 1100. Akcyje kolei półn. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 599. Lloyd 430. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższ. austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2 m. — Augsburg 102 3/4 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101 5/8 2 m. Hamburg 75 5/8 2 m. Liwurna — 1. 2 m. Londyn 10 — 3 1/2. 2 m. Medyolan 102 1/2. Marsylia 119 1/4. Paryż 119 3/8. Bukareszt 266. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 1/8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa 85 5/16. C. k. austr. akcyje skarh. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcyje c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 379 3/4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lipca.

HR. Cettner Eug., Koziobrodzki Adam i p. Obertyński Aleks., z Krakowa. — PP. Ubysz Okt., z Ostobuża. — Obniski Wiktor, z Mycowa. — Hermann Łuc., z Rzepniowa. — Pragłowski Aleks., z Komorawiec. — Machan Ant., z Rodatycz. — Bajgar Józ., c. k. radca fin., z Wiednia. — Gadomski Konst., z Petersburga. — Deseöffy Zygin., z Margonya.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. lipca.

PP. Lewakowski Tyt., dr. praw, do Prus. — Piwocki Karol, c. k. przel. obw. i Feodorowicz, c. k. podporuczn., do Dębicy. — Kulczycki Ludw., dziekan, do Myślatycz. — Kozłowski Józ., do Lubienki. — Pusck Henr., c. k. radca rach., do Lubienia. — Ustrzycki Walenty, do Zamiechowa. — Ziemiański, kanonik, do Złoczowa. — Hajek-Waldstitten Jan Ern., c. k. feldmarszałek-porucznik, do Czortkowa. — Chrzanowski Michał, c. k. radca sąd. krajow., do Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 16. lipca.

Pora	Barometr w mierza parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327.70	+ 12.1°	85.5	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	327.34	+ 17.2°	68.3	" sł.	"
10. god. wiecz.	326.73	+ 13.8°	88.5	" cichy	"

TEATR.

Dziś na żądanie po raz drugi:

„Śmierć Rolli.“

Tragedya w 5 aktach z niemieckiego Kotzebuego.

Jutro: Opera niem.: „Der Prophet“ albo przy pogodnym powietrzu na górze Franciszka Józefa: „Produkcya śpiewu.“

KRONIKA.

W Petersburgu zaczęto już roboty przygotowawcze około wystawienia pomnika Cesarzowi Mikołajowi na placu „Błękitnego mostu“ między kościołem św. Izaka a pałacem wielkiej księżny Maryi. Nad konną statua pracuje baron Klodt, z którego prac Petersburg już posiada płaskorzeźby w kościele św. Izaka i statua poety Kryłowa w ogrodzie letnim, tudzież cztery konie brązowe na moście Aniszkowa. Utworu Klodta są także grupy koni, które Cesarz Mikołaj podarował Królowi pruskiemu i neapolitańskiemu.

— Niedaleko Kairu znalazł pewien rolnik przy sadzeniu drzewa przypadkowo popiersie z czerwonego porfyru wielkości naturalnej, bardzo dobrze

utrzymane. Zdaje się, że to popiersie Dyoklecjana. Porfyr niestracił pierwatnego polysku i robota jest misterna. Francuski konsul p. Delaporte w Kairze nabył ten szacowny zabytek starożytności.

— W Kopenhadze odbyło się niedawno w hotelu skandnawskim wielkie zgromadzenie Mormonów, którem na wniosek kilku wyznawców ażeby zniesiono poligamę, tak gwałtowna wszczęła się dysputa, że przyszło do ogólnej bitki. Dopiero wdanie się siły zbrojnej i uwięzienie kilkunastu członków położyło koniec gorszącym scenom. Najbardziej srożyli się Mormoni z pospółstwa, wolaćcąc że tylko dla wolności wielożeństwa zostali Mormonami, a teraz chcąoby im odjąć tę prerogatywę.